

Ryszard Kozioł*

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0001-7612-7022

Wybory do Parlamentu Europejskiego w świetle badań polskiej opinii publicznej

Wprowadzenie

Idea integracji Polski ze strukturami europejskimi już na początku lat 90. spotykała się z przychylną reakcją społeczeństwa, uzyskując w sondażach wysokie poparcie społeczne, okresowo sięgające nawet 80%. Podjęcie negocjacji akcesyjnych i urealnienie perspektywy członkostwa Polski oraz wzrost obaw dotyczących skutków akcesji przyczyniły się do zmniejszenia liczby jej zwolenników. Najniższy poziom poparcia dla członkostwa (53%) odnotowano w lipcu 2001 roku. Po wejściu naszego kraju do UE Polacy szybko odczuli ulgę, że nie sprawdziły się czarne scenariusze związane z integracją, nie nastąpił spodziewany przez niektórych „szok poakcesyjny”. Zmniejszenie się niepewności i redukcja obaw, a wkrótce także coraz bardziej widoczne pozytywne efekty obecności w UE sprawiły, że już w pierwszych miesiącach po akcesji społeczne poparcie dla członkostwa zaczęło rosnąć, szybko przekraczając próg 70%. W ciągu ostatnich dwóch dekad pozostawało ono wysokie lub bardzo wysokie. Od 2014 roku poparcie dla członkostwa nie spadło w badaniach CBOS poniżej 80%, a w marcu 2022 roku akceptacja obecności naszego kraju w UE osiągnęła rekordowy poziom 92% [CBOS 2022].

Stosunek polskiego społeczeństwa do procesów integracji europejskiej, bilans członkostwa Polski w UE oraz społeczne oceny funkcjonowania instytucji unijnych to zagadnienia często podejmowane i dogłębnie analizowane. Doniosłość problematyki i ogrom materiału analitycznego związanego z badaniami opinii publicznej powodują, że zagadnienia te zasługują na odrębne i bardziej szczegółowe opracowania¹.

* ryszard.koziol@up.krakow.pl

¹ Przykładowe opracowania dotyczące tych kwestii to: Dydak 2003; Kaca, Łada, Szczepanik 2009; Gołębowski 2010; Jeziński, Seklecka, Peszyński 2010; Sokala et. al. 2010; Wojtaszczyk et al. 2015; Kolczyński 2019; Wojtaszczyk, Wallas, Stawarz 2023.

Zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego (PE) stanowią jednak naturalne uzasadnienie dla koncentracji uwagi na aspektach wyborczych. Należy bowiem zauważyć, że chociaż znacząca część Polaków popiera członkostwo naszego kraju w Unii Europejskiej, to nie przekłada się to na ich udział w wyborach do PE.

Przedstawiona w artykule szczegółowa analiza wyników badań Centrum Badań Opinii Społecznych (CBOS) dotyczących wyborów z 2004, 2009, 2014 i 2019 roku pozwala wyjaśnić, dlaczego polski elektorat zdecydowanie większe znaczenie przypisuje innym elekcjom (parlamentarnym, prezydenckim i samorządowym), a nie wyborom do PE. Analiza dynamiki postaw wyborczych Polaków pozwala także na stwierdzenie braku bezpośredniej zależności między stosunkiem Polaków do UE a ich aktywnością wyborczą. W celu kompleksowego przedstawienia tytułowego zagadnienia w artykule skoncentrowano uwagę na następujących kwestiach: wiedza o PE i opinie o europosłach; waga, znaczenie i zainteresowanie wyborami; deklaracje uczestnictwa i mobilizacja wyborcza; preferencje przedwyborcze; oceny atrakcyjności kandydatów; przewidywania przedwyborcze; przebieg i wyniki wyborów; deklarowana a rzeczywista frekwencja; przyczyny absencji; charakterystyka wyborców; decyzje i motywacje wyborcze; recepcja wyników; źródła informacji i jakość kampanii wyborczej; aktywność w Internecie; oceny wiarygodności wyników oraz nieprawidłowości wyborczych.

Prezentowane w tekście dane bazują głównie na wynikach badań CBOS przeprowadzonych w okresie ostatnich dwóch dekad, publikowanych w formie komunikatów, opinii i diagnoz, a w szczególności na dołączonych do nich tabelach zróżnicowań socjodemograficznych. W badanym okresie ukazało się ponad tysiąc odrębnych komunikatów, spośród których wybrano ponad czterdzieści (wskazanych w bibliografii), by ukazać ewolucję opinii, ocen i stanowisk. Wybór CBOS spośród wielu funkcjonujących na polskim rynku ośrodków badania opinii publicznej wynikał z jego unikalnego charakteru. Publikacje przygotowane przez tę jednostkę są ogólnodostępne, a gwarancją profesjonalizmu, rzetelności i wszechstronności badań prowadzonych przez CBOS są wysokie kwalifikacje zatrudnionych specjalistów, angażowanie ekspertów do poszczególnych projektów, sieć doświadczonych ankieterów oraz profesjonalna kontrola jakości badań prowadzona przez niezależny audyt zewnętrzny.

Wiedza o Parlamencie Europejskim

Wiedza o PE, jego kompetencjach, sposobie wyłaniania europosłów i ich roli nie jest w polskim społeczeństwie zbyt powszechna i wydaje się powierzchowna. Świadczą o tym wyniki cyklicznych badań realizowanych przez CBOS. Według nich w roku poprzedzającym przystąpienie Polski do UE tylko połowa Polaków (50%) była świadoma funkcjonowania w Unii wspólnego parlamentu niezależnego od parlamentów krajowych. Badani znacząco rozszerzali też zakres jego kompetencji. Obok współdecydowania i uchwalania budżetu UE (66%), zatwierdzania składu Komisji Europejskiej (59%) i kontroli władz wykonawczych UE (58%) wskazywano na uprawnienia do przyjmowania nowych członków do UE (59%) oraz wyznaczania kursu euro (49%). W 2003 roku Polacy nie imponowali również wiedzą dotyczącą

europarlamentarzystów. Tylko co czwarty badany wiedział, że europosłów wyłania się w drodze bezpośrednich wyborów. Pozostali badani bądź o tym nie wiedzieli (33%), bądź wskazywali na wybór pośredni z grona krajowych parlamentarzystów (21%), wyznaczanie przez rząd (17%) lub prezydenta (3%). Znaczący odsetek badanych słabo orientował się w kwestii liczebności eurodeputowanych mających nas reprezentować w PE: 34% sądziło, że będzie to ilość porównywalna ze średnimi państwami członkowskimi (np. Hiszpanią), 7% wskazywało największe państwa, 12% wymieniało mniejsze państwa, 19% przyrównywało liczebność do innych wstępujących z nami do UE państw, a 29% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć” [CBOS 2003a].

Po kilkunastu latach od pierwszych badań oraz po doświadczeniach polskiego członkostwa w UE stan wiedzy Polaków nie uległ satysfakcjonującej poprawie. W dalszym ciągu mniej niż połowa Polaków wie, iż eurodeputowani są wyłaniani w bezpośrednich wyborach, ponadto wiedza ta ma charakter sytuacyjny i nie jest utrwalona. Przykładowo, odsetek wskazujących na bezpośredni wybór wynosił: w sierpniu 2004 – 48%, w kwietniu 2009 – 52%, w sierpniu 2009 – 57%, we wrześniu 2013 – 40%, a w kwietniu 2018 – 43%. Inne odpowiedzi również fluktuowały w tym okresie. Średnio co piąty Polak wybrał odpowiedź „trudno powiedzieć” (od 20 do 24%), również co piąty sądził, że eurodeputowanych wyłania się z grona parlamentarzystów krajowych (od 24 do 21%), co dziesiąty – że wyznacza ich rząd (od 6 do 11%), a co pięćdziesiąty, że wyznacza ich prezydent (2%) [Łada 2018: 14]. Niekompletna wiedza nie przeszkadzała Polakom życzliwie postrzegać działalność PE. Pozytywne oceny jego funkcjonowania wzrosły w ostatnich latach o 8% i osiągnęły w 2018 roku poziom 56%, czyli ponad 2-krotnie wyższy niż odsetek opinii negatywnych i wyższy niż poziom ocen polskiego rządu (49%) i parlamentu RP (50%). Wydaje się jednak, że do wzrostu notowań PE bardziej przyczynił się narastający spór między instytucjami unijnymi a władzami RP (dotyczący stanu praworządności i reform sądownictwa w Polsce) niż znajomość dokonań tego organu.

Opinie o europosłach

O wpływie perspektywy krajowej na postrzeganie instytucji unijnych świadczyć może również zróżnicowanie i zmiana opinii Polaków w kwestii roli europarlamentarzystów. W 2004 roku 9% ankietowanych twierdziło, że eurodeputowani powinni się kierować w swojej działalności wspólnym interesem członków UE, 43% sądziło, że co najmniej w równym stopniu powinni się kierować interesem państwa, z którego pochodzą, jak i interesem całej Unii, a 42%, że powinni mieć na uwadze przede wszystkim dobro swojego kraju. W badaniach Instytutu Spraw Publicznych z 2018 roku natomiast wzrósł odsetek osób uważających, że europarlamentarzyści powinni reprezentować interesy obywateli UE (16,5%) lub że powinni dbać przede wszystkim o interesy obywateli swojego kraju (50,5%). Zniknęła odpowiedź mówiąca o tym, że powinni oni godzić interesy kraju i Unii, a w jej miejsce pojawiło się 14% odpowiedzi, że europosłowie powinni się kierować interesami wyborców ze swojego okręgu. Z 6 do 19% wzrósł odsetek ankietowanych niepewnych, wybierających odpowiedź „trudno powiedzieć” [CBOS 2004c].

Jak wykazują badania z 2009 roku, wzrost niepewności, a przede wszystkim wzrost postaw partykularnych cechujących się przekonaniem, że głównym motywem działania eurodeputowanych powinna być większa troska o interes narodowy lub lokalny, związany był z nasilającym się poczuciem, iż obecność polskich reprezentantów w PE ma dla Polski znaczenie wizerunkowe, ale nie ma zauważalnego wpływu na życie Polaków [CBOS 2009c]. Porównanie opinii z 2009 i 2014 roku² wskazuje na to, że oceny działalności polskich europosłów są mocno spolaryzowane, wzrasta jednak odsetek ocen krytycznych. Przekonanie, że dobrze reprezentują oni Polskę i Polaków, zmniejszyło się o 8% (z 51% w 2009 do 43% w 2014), a towarzyszył temu 9-procentowy przyrost odpowiedzi przeciwnych (odpowiednio z 32 do 41%). Poparcie dla twierdzenia, że eurodeputowani dobrze dbają o interesy Polski, spadło o 10% (z 50% w 2009 do 40% w 2014), znacząco zwiększył się natomiast odsetek osób mających odmienne zdanie (z 33 do 47%). Pozytywne oceny aktywności europarlamentarzystów również zmalały o 10% (z 43 do 33%), wzrosło natomiast przekonanie o ich niewystarczającej aktywności na forum PE (z 32% w 2009 do 39% w 2014). Zwiększyło się również przeświadczenie, że europosłowie nie mają zbyt wiele pracy i obowiązków (z 41 do 52%). Towarzyszyło temu przekonanie, że mogliby więcej robić dla kraju i obrony polskich interesów [CBOS 2014k].

Waga, ranga i znaczenie wyborów i zainteresowanie wyborami

Wyniki kilkunastu badań prowadzonych w okresie od 2003 do 2019 roku wskazują, iż wybory do PE nie budziły szczególnie dużego zainteresowania. Nie przypisywano im większego znaczenia, a ich ranga była znacznie niższa niż ranga wyborów samorządowych, parlamentarnych i prezydenckich. Co więcej, większą wagę przywiązywano do nich przed wstąpieniem Polski do UE i przed pierwszymi wyborami eurodeputowanych [CBOS 2003b] niż w trakcie kolejnych wyborów w 2009 i 2014 roku. Dopiero w 2019 roku trend ten uległ odwróceniu. O ile w 2004 roku za ważne uważało je 55% respondentów [CBOS 2004d], w 2009 roku – 50%, a w 2014 tylko 36%, to w roku 2019 ilość ta uległa prawie podwojeniu (67%), przy czym aż 42% badanych uważało wybory do PE za bardzo ważne. Oznaczało to ponad 3-krotny wzrost ocen „bardzo ważne” w stosunku do najniższego notowania ze stycznia 2014 roku (13%) [CBOS 2014h]. Należy jednak zasygnalizować kilka elementów. Po pierwsze, był to wyraz szerszej tendencji, bowiem w 2019 roku również inne elekcje odnotowały w badaniach wzrost znaczenia. Po drugie, pozycja wyborów do PE w rankingu polskich elekcji nie uległa zmianie, choć zmniejszył się ich dystans. W dalszym ciągu lokowały się na ostatnim miejscu w ocenach ważności, tj. po wyborach samorządowych (82%, w tym „bardzo ważne” – 59%), parlamentarnych (analogicznie 81 i 57%) i prezydenckich (77 i 51%). Po trzecie, wzrost rangi wyborów do PE był naturalną konsekwencją napiętej sytuacji politycznej w kraju oraz wyrazem oczekiwań głównych sił politycznych po względnie zrównoważonym wyniku jesiennych wyborów

² Brak danych podsumowujących kadencję PE z lat 2014–2019.

samorządowych z 2018 roku. Marketingowa mobilizacja ośrodka rządzącego oraz konsolidacja opozycji przyczyniły się do wzrostu znaczenia tej elekcji.

Wybory do PE nie były zatem postrzegane przez Polaków jako najważniejsze i kluczowe w systemie politycznym, ale doceniano ich wagę wizerunkową. Odbiór naszego kraju na arenie międzynarodowej w ocenie 86% badanych był zależny od tego, kto nas reprezentował w PE, a 79% było zdania, że duży wpływ (55% – „bardzo duży wpływ”) na właściwe reprezentowanie polskich interesów w UE mają jakość i kompetencje naszych eurodeputowanych. W porównaniu z wcześniejszymi badaniami z 2009, a przede wszystkim z 2014 roku [CBOS 2014a], widoczny jest wyraźny kilkunastoprocentowy wzrost oczekiwań w stosunku do europarlamentarzystów dotyczący ich wpływu na kształtowanie wizerunku Polski i reprezentowanie naszych interesów [CBOS 2019b].

Porównanie komunikatów CBOS (z lat 2003–2019) wskazuje jednoznacznie, że odwróceniu trendu dotyczącego rangi, wagi i znaczenia wyborów do PE towarzyszyło analogiczne zjawisko związane z zainteresowaniem wyborami. Poziom zainteresowania wyborami europejskimi w 2019 roku znacznie wykraczał ponad wcześniejsze deklaracje. Na początku roku wyborczego interesowało się nimi 44% ankietowanych, w kolejnych miesiącach zainteresowanie systematycznie rosło (54% w marcu oraz 56% w kwietniu 2019), a tuż przed wyborami zainteresowanie deklarowało aż 63% ankietowanych, czyli blisko dwie trzecie dorosłych Polaków. O wyjątkowości tego zjawiska świadczyć może porównanie z wcześniejszymi badaniami. W analogicznych okresach poprzednich lat wyborczych poziom i przyrost zainteresowania przedstawiał się następująco: w marcu 2004 roku wynosił 40% i wzrósł do 41% w maju; w styczniu 2009 roku wynosił 32% i podniósł się do 38% w maju; w styczniu 2014 roku wynosił 32% i wzrósł w maju do 40%. Powyższe dane wskazują, że przed czwartymi wyborami do PE już na początku roku zainteresowanie nimi było wyższe niż kiedykolwiek wcześniej, a w miesiącu wyborczym osiągnęło rekordowy poziom zainteresowania [CBOS 2019f].

Deklaracje uczestnictwa, mobilizacja wyborcza, gotowość udziału

Badania wskazywały również na korelacje między zainteresowaniem wyborami a deklaracjami uczestnictwa w wyborach europarlamentarzystów w 2019 roku. Gotowość uczestnictwa i chęć głosowania deklarowało wówczas: w lutym – 52%, w kwietniu – 60%, a w maju, miesiącu wyborczym, aż 67% respondentów [CBOS 2019f]. Porównanie z innymi elekcjami [CBOS 2014c] ukazuje dynamikę zmian. Po pierwsze, mobilizacja wyborcza w przypadku poprzednich wyborów do PE nigdy nie była tak wysoka. W pierwszych wyborach z 2004 roku przyrost zadeklarowanych do udziału w głosowaniu wynosił od 41% w marcu do 45% w maju, w drugich wyborach z 2009 roku odnotowano spadek z 41% w styczniu do 36% w maju, a w trzecich wyborach z 2014 roku nastąpił niewielki przyrost z 36% w styczniu do 40% w maju. Po drugie, deklaracje uczestnictwa w wyborach europarlamentarzystów po raz pierwszy zbliżyły się i były porównywalne z deklarowaną partycypacją w krajowych wyborach parlamentarnych. W analogicznym okresie przed poprzednimi wyborami

parlamentarnymi, tj. w październiku 2015 roku, odnotowano 68% chętnych do udziału w nadchodzących wyborach. Po trzecie, przed bezpośrednio poprzedzającymi elekcją do PE jesiennymi wyborami samorządowymi w 2018 roku również odnotowano wyjątkowe zainteresowanie (80%) i chęć uczestnictwa (80%) [CBOS 2018b], co sygnalizowało możliwość przekroczenia „magicznego” 50-procentowego progu rzeczywistej frekwencji. Tak też się stało. W trakcie pierwszej tury wyborów samorządowych, 21 października 2018 roku, frekwencja na poziomie całego kraju wyniosła 54,9%. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki (przede wszystkim niezwykle wysoki poziom zainteresowania wyborami i chęci uczestnictwa w nich), ale także to, iż w dotychczasowych wyborach nigdy nie udało się przekroczyć 25-procentowej frekwencji (w 2004 – 20,9%, w 2009 – 24,53%, w 2014 – 23,83%), wielu obserwatorów zapowiadało możliwość osiągnięcia w 2019 roku rekordowej 40% frekwencji wyborczej.

Charakterystyka potencjalnych wyborców i ich preferencje przedwyborcze

Badania towarzyszące wcześniejszym wyborom do PE wyraźnie wskazywały, że zainteresowanie nimi było zależne od szeregu podstawowych cech społeczno-demograficzne badanych, takich jak: wiek, płeć, wykształcenie, status materialny, wielkość miejsca zamieszkania [CBOS 2009a]. Prawidłowość tę potwierdzono w 2019 roku. W grupie deklarującej zainteresowanie zbliżającymi się wyborami i udział w nich przeważały bowiem osoby: powyżej 55 r.ż., zaangażowane religijnie, z wyższym wykształceniem, lepiej sytuowane, mieszkańcy dużych miast oraz mężczyźni. W tym gronie dominowały osoby zainteresowane polityką, uczestniczące w minionych elekcjach, o sprecyzowanych, nieco bardziej prawicowych niż lewicowych poglądach politycznych. Na 3 miesiące przed głosowaniem bardziej zmobilizowany był dotychczasowy elektorat PO i PSL oraz sympatycy Wiosny niż zwolennicy PiS. Nadzieje opozycji budzić mogły także deklaracje prawie połowy ankietowych (49%), iż chcą głosować na kandydatów niezwiązanych z obozem rządzącym, oraz deklaracje dwóch trzecich z nich (66%), iż zależy im na poprawie współpracy Polski z instytucjami UE. Tylko 37% badanych optowało za kandydatami związanymi z ośrodkiem rządzącym, a 27% stawiało na kandydatów zabiegających o niezależność Polski w UE [CBOS 2019g]. Badania kwietniowe nie były już tak korzystne dla opozycji. Największy odsetek ankietowanych (42%) popierał kandydatów PiS, tylko 26% uzyskiwała KE, a znacznie rzadziej wskazywano chęć poparcia kandydatów ruchu Kukiz'15 (5%), Wiosny (4%) lub innego komitetu. 16% niezdecydowanych podtrzymywało jednak nadzieje opozycji na korzystny wynik, do czego jednak nie doszło. Ostatnie przedwyborcze badania potwierdziły dominację zwolenników KW PiS (43%). Drugie miejsce zachowywał KKW Koalicja Europejska (PO, PSL, SLD, .N Zieloni), ale przyrost poparcia okazał się mniejszy od spodziewanego (o 2 punkty, do 28%). Pozostałe komitety odnotowały znacznie niższe poparcie (6% – KW Kukiz'15, 5% – KW Wiosna Roberta Biedronia, 3% – KW Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy, 1% – KW Lewica Razem – Partia Razem, Unia Pracy, RSS), ale przy 13% niezdecydowanych zachowywały jeszcze szanse na uzyskanie mandatów [CBOS 2019f].

Znajomość kandydatów i ich atrakcyjność

Wybory z 2019 roku były znacznie bardziej upolitycznione niż wcześniejsze elekcje do PE. Świadczy o tym deklarowana przez badanych przewaga afiliacji partyjnych nad kryteriami personalnymi. W analogicznych okresach poprzedzających wcześniejsze wybory sytuacja była odmienna: w 2009 roku tylko 32% deklarowało kierowanie się przede wszystkim kryteriami partyjnymi, a 61% – cechami osobowymi kandydatów [CBOS 2009b], natomiast w 2014 roku kryterium partyjne było decydujące dla 42%, a kryterium personalne dla 52% [CBOS 2014b]. W 2019 roku sytuacja uległa zmianie: aż 59% podkreślało wagę kryterium partyjnego, a tylko 35% wskazywało na istotność kryterium osobowego. Na miesiąc przed głosowaniem wybór europarlamentarzystów postrzegany był zatem bardziej jako walka ośrodków politycznych niż rywalizacja konkretnych kandydatów. Z tego też powodu kwestie doświadczenia, osiągnięć, atrakcyjności, a nawet znajomości poszczególnych kandydatów schodziły na dalszy plan. Ponad trzy czwarte ogółu ankietowanych (76%) nie interesowało się kandydującymi lub nie znało żadnego nazwiska, a tylko 17% deklarowało znajomość więcej niż jednego kandydata ubiegającego się o mandat w ich okręgu. Nieznajomość kandydatów nie osłabiała mobilizacji wyborczej i chęci wsparcia preferowanego ugrupowania, przy czym znacznie częściej przynależnością partyjną kierowali się chcący głosować na PiS (74%) niż sympatyzujący z KE (63%) [CBOS 2019c].

Polacy o Koalicji Europejskiej

Warto w tym miejscu przywołać wyniki badań dotyczących Koalicji Europejskiej, bowiem to z tą inicjatywą polityczną znacząca część środowisk opozycyjnych wiązała nadzieje na zakończenie ciągu sukcesów wyborczych PiS, rozpoczętego wyborami prezydenckimi w 2015 roku. W świetle styczniowych badań zjednoczenie opozycji popierało 41% Polaków, 36% była mu przeciwna, a 23% nie miała zdania w tej kwestii. Pomysł ten wspierały w większym stopniu osoby: o lewicowych (64%) lub centrowych (52%) poglądach, nieuczestniczące w praktykach religijnych (59%), mieszkające w największych miastach (57%), z wyższym wykształceniem (51%), lepiej sytuowane finansowo (51%). W odpowiedzi na ich oczekiwania 1 lutego 2019 została oficjalnie utworzona Koalicja Europejska PO PSL SLD .N Zieloni, która zgodnie z intencjami inicjatorów miała doprowadzić do skonstruowania jednej szerokiej listy wyborczej, umożliwiającej opozycji odbudowę mocnej pozycji Polski w UE. Jej powstanie zostało zauważone w marcowym sondażu przez 71% badanych, przede wszystkim przez: osoby interesujące się polityką (96%), mieszkańców największych aglomeracji (69%), seniorów (67%) oraz mężczyzn (57%). W równym stopniu o jej powstaniu dowiedzieli się zwolennicy ugrupowań tworzących tę koalicję (86%), osoby o lewicowych (87%) i prawicowych (85%) poglądach, i w większym stopniu widzownia TVN (86%) niż TVP (80%). Znacznie bardziej zróżnicowany był stosunek do KE. Jej utworzenie poparło 30% respondentów, głównie reprezentujących te same kategorie społeczno-demograficzne, które optowały za zjednoczeniem opozycji. Wśród przeciwników utworzenia KE (32%) dominowały: osoby prawicowe (63%),

często praktykujące religijnie (53%), seniorzy (48%), emeryci (46%), bezrobotni (43%) oraz rolnicy (40%). Analiza elektoratów wskazuje, że największego poparcia dla powstania KE udzielali wyborcy SLD (84%) i PO (82%), ale także Wiosny (68%), a ambiwalentny stosunek do niej mieli wyborcy PSL (50% – za, 15% – przeciw, 30% – obojętność). Zdeklarowanymi przeciwnikami utworzenia KE (32% ogółu) byli przede wszystkim wyborcy PiS („za” – 7%, „przeciw” – 64%, „obojętność” – 21%) oraz Kukiz’15 („za” – 10%, „przeciw” – 41%, „obojętność” – 41%). Stosunek do KE różnił wyrażnie widzów. Widzowie TVN 24 (oraz innych kanałów TVN) przyjęli tę inicjatywę z zadowoleniem i entuzjazmem, widzowie TVP Info i TVP1 – z niechęcią, a widzowie Polsatu okazali się powściągliwi w ocenach („za” – 31%, „przeciw” – 29%, „obojętność” – 29%). Motywacje zwolenników utworzenia KE ustalone na podstawie odpowiedzi na pytania otwarte wskazują na to, że przesłankami decydującymi o poparciu KE było zwiększenie szans opozycji na wygranie wyborów (44%) oraz odsunięcie PiS od władzy (22%). Wśród argumentów powtarzały się również często: polityczna odpowiedzialność (18%), obawa przed „Polexitem” (10%), złamanie monopolu władzy (9%), troska o Polskę (6%). Wśród argumentów przeciwników KE dominowały natomiast: ekлекtyzm programowy (38%), inicjatywa przeciwko PiS (14%), zdrada interesów narodowych (12%), ogólna niechęć (12%), zmniejszenie szans pojedynczych ugrupowań (7%). Nie można pominąć, iż w badaniach odnotowano znaczącą liczbę wypowiedzi przeciwników KE cechujących się dużą emocjonalnością. Określenia typu: karierowicze, przekręcacze, pośmiewisko, złodzieje, oszuści, kłamcy, nieumiejący rządzić, czerwoni i komuniści, liberałowie i lewacy, LGBT, walczący z Kościołem, pojawiały się w ok. 36% wypowiedzi [CBOS 2019j].

Przewidywania przedwyborcze

Na 2 miesiące przed wyborami poproszono respondentów, by niezależnie od swoich sympatii politycznych wytypowali zwycięzcę wyborów do PE na podstawie oceny sytuacji i swojej wiedzy. Społeczna prognoza wskazywała, że wybory wygra PiS (51% ogółu, w tym 15% – „zdecydowanie”, 36% – „raczej”). Tylko co piąty respondent typował KE (22%, w tym „zdecydowanie” – 3%, „raczej” – 19%), a 27% nie podjęło się wskazania zwycięzcy. Badanie pokazuje, że zdecydowanie bardziej optymistycznie nastawieni byli zwolennicy PiS (84% wskazało jako zwycięzcę swoje ugrupowania) niż sympatycy KE (58%). Analiza elektoratów partyjnych wskazuje ponadto na zróżnicowany poziom nadziei dotychczasowych wyborców koalicyjnych ugrupowań. Największym optymizmem wykazywali się wyborcy SLD (75%), nieco mniejszy optymizm cechował głosujących na PO (64%), pesymistami natomiast byli wyborcy PSL („wygra PiS” – 56%, „wygra KE” – 24%). W pozostałych elektoratach wyborcy mieli podzielone opinie. Odsetek wyborców Wiosny w 45% wskazywał na zwycięstwo PiS, a w 41% – na sukces KE. Również wśród wyborców Kukiz’15 dominowały osoby typujące zwycięstwo PiS (44%), ale tylko 15% prognozowało sukces wyborczy Koalicji Europejskiej [CBOS 2019j].

Wybory

Zgodnie z kalendarzem wyborczym 6 kwietnia upływał termin zawiadomienia PKW o utworzeniu komitetów wyborczych (partii politycznych, koalicyjnych komitetów wyborczych i komitetów wyborczych wyborców). W wyznaczonym terminie przyjęto zgłoszenia 26 komitetów, jednakże 16 kwietnia tylko 6 komitetów zarejestrowało listy w całym kraju³, 4 komitety zarejestrowały listy w części okręgów⁴, a aż 16 komitetów nie zarejestrowało żadnej listy⁵. Wśród zarejestrowanych komitetów rozlosowano numery list⁶. Po miesiącu od rejestracji list, 16 maja, w formie obwieszczenia OKW podały do publicznej wiadomości informacje o zarejestrowanych listach kandydatów na europarlamentarzystów. Dziesięć dni później, 26 maja 2019 roku, przeprowadzono głosowanie, w ramach którego wyborcy po raz czwarty od przystąpienia Polski do UE w 13 okręgach wyborczych wybierali 52 eurodeputowanych. Już dzień później, 27 maja, PKW w formie obwieszczenia poinformowała o wynikach wyborów. Najlepszy wynik osiągnął KW PiS. Na jego listy głosowało 6 192 780 osób, tj. 45,38% ogółu uczestniczących w wyborach. Drugi wynik osiągnęli kandydaci z list KKW KE, otrzymując 5 249 935 głosów, czyli 38,47% ogółu głosujących. Trzeci, znacznie słabszy wynik przypadł KW Wiosna, na którego kandydatów głosowało 826 975 osób, czyli 6,06% ogółu. Pozostałe głosy otrzymały kolejno komitety: KWW Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy – 621 188 (4,55%); KWW Kukiz'15 – 503 564 (3,69); KKW Lewica Razem – 168 745 (1,24%); KWW Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski – 74 013 (0,54%); KKW PoEXIT – Koalicja – 7 900 (0,06%)

³ Komitety ogólnopolskie: KKW Koalicja Europejska PO PSL SLD .N Zieloni (z list komitetu startowało także po jednej członkini Unii Europejskich Demokratów, Inicjatywy Feministycznej i Socjaldemokracji Polskiej); KKW Lewica Razem – Partia Razem, Unia Pracy, RSS; KW Prawo i Sprawiedliwość (z list komitetu startowali także członkowie Porozumienia i Solidarnej Polski); KW Wiosna Roberta Biedronia (z list komitetu startowały także dwie członkinie Teraz!); KWW Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy (z list komitetu startowały KORWiN, Ruch Narodowy, Skuteczni i Partia Kierowców); KWW Kukiz'15 (z list komitetu startowały Prawica Rzeczypospolitej, Unia Polityki Realnej, członek Demokracji Bezpośredniej i członkini Ślonzów Razem).

⁴ Komitety regionalne: KKW PoEXIT – Koalicja (okręgi 9 i 10, komitet tworzył Kongres Nowej Prawicy wraz z powołaną przez jego działaczy partią PoEXIT); KW Jedność Narodu (okręg 5); KW Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi (okręg 8, wycofał się z udziału w wyborach po rejestracji list); KWW Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski (okręgi 1, 4, 5, 8, 10 i 11).

⁵ Pozostałe komitety, które nie zarejestrowały list w żadnym okręgu: KW Alternatywa Społeczna; KW Normalny Kraj; KW Odpowiedzialność; KW Partii Kierowców; KW Piast – Jedność Myśli Europejskich Narodów; KW Porozumienie Jarosława Gowina; KW Prawica Rzeczypospolitej; KW Ruch 11 Listopada; KW Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna” RP; KW Stronnictwa Pracy; KW Związku Słowiańskiego; KW II Rzeczpospolita Polska; KWW Konfederacja Polski Niepodległej – Niezłomni; KWW Polskie Rodziny Razem; KWW ROP; KWW „Wspólnie dla Częstochowy”.

⁶ Numery list komitetów wyborczych: 1 – KWW Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy; 2 – KW Wiosna; 3 – KKW KE; 4 – KW PiS; 5 – KKW Lewica Razem; 6 – KWW Kukiz'15; 7 – KWW Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski; 8 – KW Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi; 9 – KKW PoEXIT; 10 – KW Jedność Narodu.

oraz KW Jedność Narodu – 2 211 (0,02%). Zgodnie z ordynacją wyborczą zwycięski KW PiS uzyskał 26 mandatów, KKW KE – 22 mandaty, a KW Wiosna – 3 mandaty. Pozostałe komitety nie uzyskały mandatów. W obwieszczeniu PKW poinformowała również o rekordowej frekwencji. W głosowaniu udział wzięło 45,68% ogółu uprawnionych, czyli 13 759 701 osób, z czego stosunkowo niewiele oddało głosy nieważne – 112 390 (0,82%).

Po wyborach – deklarowana a rzeczywista frekwencja

Podane wyżej dane jednoznacznie wskazują, że czwarte z kolei polskie wybory do PE zgromadziły przy urnach znacznie większą rzeszę głosujących niż poprzednie głosowania. Frekwencja 45,68% oznaczała, że głosujących było ponad 2-krotnie więcej niż w pierwszych wyborach w 2004 roku (20,9%), oraz prawie 2-krotnie więcej niż w kolejnych wyborach w 2014 roku (23,83%) i w 2009 roku (24,53%).

Należy również przypomnieć, iż rzeczywista frekwencja w 2019 roku była wyższa niż optymistyczne eksperckie przewidywania przedwyborcze (ok. 40%), a jednocześnie niższa niż przedwyborcze deklaracje ankietowanych (67%). Nie jest to jednak zjawisko wyjątkowe i odosobnione, rozbieżności między stanem faktycznym a deklarowanym ujawniały się w badaniach także przy wcześniejszych wyborach. Wpływały na to obiektywne uwarunkowania (np. niespodziewane sytuacje utrudniające lub uniemożliwiające udział w głosowaniu), ale przede wszystkim czynniki subiektywne (np. chęć ukrywania postaw nieakceptowanych społecznie lub traktowanych jako naganne). Interesujące wydaje się jednak, iż w 2019 roku poziom przedwyborczych i powyborczych deklaracji uczestnictwa był zbliżony (67 i 63%), a jednocześnie rozmiar ostatniej powyborczej sondażowej nadwyżki był zdecydowanie wyższy niż przy wyborach wcześniejszych (w 2004 roku wynosił on niecałe 9%, w 2009 roku – niecałe 7%, w 2014 – ok. 11%, a w 2019 roku – aż 18%) [CBOS 2019b]. W opinii analityków złożyło się na to kilka przyczyn, a w szczególności: polityczne znaczenie wyborów, dynamika kampanii wyborczej, wysoka mobilizacja społeczna oraz zwiększona presja społeczna wynikająca z rozbudzonych emocji politycznych. Powodowały one swoisty obywatelski wstyd, czyli zwiększoną niechęć do ujawniania własnej absencji wyborczej. Różnica między rzeczywistą frekwencją a powyborczymi deklaracjami świadczy jednak o tym, że nie wszyscy badani tej presji ulegali.

Przyczyny absencji

Komparatystyczne ujęcie odpowiedzi respondentów dotyczących przyczyn absencji wyborczej potwierdza szereg dotychczasowych tendencji, ale wskazuje też na istotne zmiany. Po pierwsze, wyraźny wzrost odsetka odpowiedzi związanych z zaistnieniem obiektywnych przeszkód: nieobecnością lub brakiem czasu (2004 – 14%, 2009 – 18%, 2014 – 26%, 2019 – 31%), niepełnosprawnością lub chorobą (2004 – 9%, 2009 – 8%, 2014 – 10%, 2019 – 19%). Po drugie, utrzymywanie się na porównywalnym poziomie wskazań uzasadniających absencję: brakiem zainteresowania polityką (2004 – 23%, 2009 – 26%, 2014 – 19%, 2019 – 26%), brakiem zainteresowania

sprawami unijnymi (odpowiednio 5%, 4%, 5%, 4%), niezajomością instytucji UE (odpowiednio 14%, 15%, 12%, 11%) oraz innymi niewyjaśnionymi powodami (odpowiednio 7%, 6%, 7%, 7%). Po trzecie, stały spadek odsetka odpowiedzi dotyczących: zniechęcenia wynikającego z ogólnej oceny sytuacji politycznej w kraju (2004 – 43%, 2009 – 28%, 2014 – 17%, 2019 – 8%), niezajomości kandydatów (odpowiednio 25%, 16%, 15%, 6%), braku odpowiednich kandydatów (odpowiednio 18%, 13%, 16%, 6%), niezajomości programów wyborczych (odpowiednio 15%, 8%, 8%, 4%), niskiej wagi i braku wpływu wyborów do PE na sytuację w kraju (odpowiednio 7%, 3%, 4%, 2%), a także eurosceptycyzmu (odpowiednio 5%, 1%, 2%, 0%). Po czwarte, odnotować należy gwałtowny spadek odsetka odpowiedzi uzasadniających absencję przekonaniem, iż kandydatów motywują głównie osobiste korzyści finansowe (2004 – 21%, 2009 – 19%, 2014 – 18%, 2019 – 3%). Analizując powyższe wyniki wyłącznie z perspektywy ostatnich wyborów, należy również podkreślić, że 9 na 10 przebadanych Polaków tłumaczyło swoją nieobecność na głosowaniu bądź niezależnymi od nich obiektywnymi przyczynami, bądź brakiem wiedzy lub zainteresowania polityką [CBOS 2004a; CBOS 2019b].

Sylwetki wyborców

Poziom rozbieżności między rzeczywistą frekwencją a sondażowymi deklaracji nie pozwala na skonstruowanie precyzyjnego socjodemograficznego portretu wyborców, warto jednak podjąć próbę naszkicowania sylwetek głosujących. Deklaracje ankietowanych wskazują, że istotny wpływ na uczestnictwo w wyborach miały: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, religijność, status materialny i zawodowy. Podobnie jak we wcześniejszych elekcjach, poziom korzystania z prawa wyborczego rósł wraz z wiekiem wyborców. Najrzadziej korzystały z niego osoby młodsze, między 18 a 24 oraz między 25 a 34 r.ż., przeciętnie uczestniczyły w wyborach osoby między 35 a 54 r.ż., a najaktywniejszymi wyborcami były osoby dojrzałe, powyżej 55 r.ż. oraz seniorzy. Wielkość i rodzaj miejscowości również wpływały na aktywność wyborczą. Najczęściej w wyborach brali udział mieszkańcy dużych miast i największych aglomeracji, przeciętnie – mieszkańcy mniejszych miast, a relatywnie najrzadziej – zamieszkujący na wsi. Partycypacji wyborczej sprzyjała również gorliwość religijna: rosła wraz z częstotliwością udziału w praktykach religijnych, a malała w grupach sporadycznie praktykujących lub niepraktykujących. Równie istotnym i trwałym czynnikiem okazało się wykształcenie – nadreprezentacja udziału w wyborach rosła wraz z nim. Podobną tendencję można było obserwować w odniesieniu do sytuacji materialnej: im wyższy deklarowany dochód, tym wyższa nadwyżka w stosunku do ogółu deklarowanego uczestnictwa. Trwałym czynnikiem okazał się także status zawodowy wyborców. Najniższy ich odsetek pojawiał się w grupach bezrobotnych, uczniów, studentów, niskokwalifikowanych robotników i rolników, najwyższy natomiast reprezentowali przedstawiciele pracowników średniego szczebla (pracownicy biurowi, technicy, specjaliści) oraz kadra kierownicza i przedsiębiorcy. Interesujący wydaje się fakt, iż w ostatnich (podobnie jak w pierwszych) wyborach płeć wyborców nie odgrywała istotnej roli: deklaracje uczestnictwa w równym stopniu pochodziły

zarówno od kobiet, jak i od mężczyzn. Istotną zmianę odnotować należy w zakresie orientacji politycznej wyborców. W 2004 roku do lokali wyborczych równie często udawały się osoby o przekonaniach prawicowych, jak i o lewicowych [CBOS 2004a]. Cztery lata później większość stanowili wyborcy o orientacji centrowej [CBOS 2009c], w 2014 roku przeważali wyborcy zorientowani prawicowo, a w ostatnich wyborach uzyskali wyraźną przewagę. Zgodnie z deklaracjami do prawicowych poglądów przynależało się ponad trzy czwarte, czyli 78% respondentów. Przy urnach wyborczych pojawili się przede wszystkim sympatycy PiS oraz PO (stanowiącej trzon KE). Nieco słabiej reprezentowani byli sympatycy SLD, Nowoczesnej i Zielonych. Przy urnach nie pojawił się co czwarty sympatyk PSL, a najslabiej zmobilizowani byli wyborcy Wiosny, Kukiz'15 oraz Konfederacji [CBOS 2019b].

Decyzje wyborcze

Analiza porównawcza odpowiedzi dotyczących momentu podjęcia decyzji wyborczej (na kogo głosować) wskazuje wyraźnie na pewną tendencję. Z kolejnymi wyborami spada odsetek podejmujących tę decyzję w ostatniej chwili, a wzrasta odsetek decydujących się znacznie wcześniej. Świadczą o tym dane dotyczące decyzji podjętych: w dniu głosowania (2004 – 27%, 2009 – 21%, 2014 – 19%, 2019 – 13%); w przeddzień wyborów (odpowiednio 5%, 5%, 3%, 3%); w ostatnim tygodniu przed wyborami (odpowiednio 18%, 12%, 17%, 12%); dwa tygodnie przed wyborami (odpowiednio 8%, 11%, 7%, 8%); jeszcze wcześniej (2004 – 41%, 2009 – 50%, 2014 – 54%, 2019 – 63%). Na tle wcześniejszych elekcji przed ostatnimi wyborami do PE proces krystalizowania się decyzji wyborczej przebiegał zatem najkrócej, a decyzje podejmowane przez znaczny odsetek elektoratu zapadały najszybciej. Różnie wyglądało to jednak w przypadku zwolenników poszczególnych komitetów. Najszybciej decyzję podejmowali sympatycy PiS (73% – na długo przed wyborami) oraz Konfederacji (67% – analogicznie). Nieco wolniej przebiegał proces formowania się elektoratu KE (60%), a najdłużej decydowali się zwolennicy Wiosny (36% – znacznie wcześniej, ale aż 50% w ostatnim przedwyborczym tygodniu) i Kukiz'15 (odpowiednio 32 i 56%). Po wyborach z 2019 roku zdiagnozowano nowe zjawisko polegające na odwróceniu trendu związanego z kryterium wyboru. We wcześniejszych elekcjach wyraźnie przeważały osoby, dla których kryterium personalne było ważniejsze niż kryterium partyjne, natomiast w wyborach z 2019 roku deklarowano istotność przynależności lub rekomendacji politycznej. W świetle danych wyglądało to następująco: znaczenie cech osobowych kandydatów (2004 – 50%, 2009 – 54%, 2014 – 58%, 2019 – 45%); przynależność partyjna lub rekomendacja polityczna (2004 – 45%, 2009 – 45%, 2014 – 40%, 2019 – 54%). Rekomendacja polityczna była szczególnie istotna dla elektoratu PiS (63%), Wiosny (61%) i Kukiz'15 (58%), a czynnik osobowy częściej pojawiał się w deklaracjach wyborców Konfederacji (62%) oraz Koalicji Europejskiej (57%). Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z deklaracjami kierujący się przynależnością partyjną podejmowali decyzje nieco wcześniej niż kierujący się kryterium osobowym, jednakże badania nie wykazały jednoznacznej korelacji między wskazaniem któregoś z kryteriów a momentem podjęcia decyzji wyborczej [CBOS 2004a; CBOS 2014a; CBOS 2019b].

Recepcja wyników

Jak łatwo odgadnąć, rekordowej frekwencji wyborczej towarzyszyło rekordowe zainteresowanie wynikami wyborów. W porównaniu z wcześniejszymi wyborami liczba zainteresowanych znacząco wzrosła. W 2019 roku wynikami interesowało się 76% badanych, w tym bardzo zainteresowanych było aż 41%, w 2014 roku odsetek zainteresowanych wyniósł 54%, w tym bardzo zainteresowanych było tylko 11%, a w 2009 roku zainteresowanie deklarowało 49%, w tym duże tylko 18% [CBOS 2004a; CBOS 2014a; CBOS 2019b]. Warto przy tym podkreślić, że w 2019 roku wyniki wyborów śledzili także nieuczestniczący w głosowaniu, a przynajmniej prawie połowa z nich (45%). Zainteresowanie wyborami było bardzo duże, a w elektoratach czterech komitetów niemal powszechne (Konfederacja – 97%, Wiosna – 98%, KE – 95%, PiS – 94%). Rządziej niż pozostali wynikami wyborów interesowali się wyborcy Kukiz'15 (77%).

Zainteresowaniu wyborami towarzyszyło zadowolenie z wyników. Nie było ono jednak powszechne, bo tylko 55% respondentów deklarowało wyborczą satysfakcję. Nawet bez znajomości badań można się domyślić, że najbardziej zadowoleni z wyników byli wyborcy PiS. Ponad dwie trzecie z nich (67%) twierdziło, że ich kandydat uzyskał mandat. Nieco mniejsze zadowolenie z wyników demonstrowali wyborcy KE. Wśród nich tylko 57% wiedziało, że ich kandydat uzyskał mandat, i cieszyło się z tego. Dużo mniej powodów do zadowolenia mieli wyborcy Wiosny: 27% twierdziło, że ich kandydaci zostali posłami. Wiedza wyborców nie zawsze okazywała się kompletna i precyzyjna, a deklaracje nie zawsze pokrywały się ze stanem faktycznym. Świadczą o tym choćby odnotowane wypowiedzi wyborców Kukiz'15, wśród których 12% wyrażało zadowolenie, twierdząc, że ich kandydaci zostali posłami, mimo że ten komitet nie uzyskał żadnego mandatu [CBOS 2019b].

Motywacje wyborcze

Badania powyborcze dotyczyły również motywacji wyborców. Odpowiedzi na pytania otwarte pokazały zbieżność niektórych powodów, które były podstawą decyzji wyborczych. Można wśród nich odnaleźć wspólne powody głosowania na konkretne listy. Odsetki tych odpowiedzi były zróżnicowane, zwykle jednak nie dominowały. Powtarzającymi się motywacjami były: najlepsi kandydaci, najlepsze programy, zbieżność z poglądami wyborców, wpływ rodziny lub znajomych oraz wybór mniejszego zła. W zdecydowanej większości przypadków charakterystyki motywacji wyborczych znacząco różniły jednak poszczególne elektoraty. Głównymi powodami głosowania na PiS były pozytywne oceny dotychczasowych rządów (29%), realizowanej polityki (28%) oraz wcześniejszych dokonań (21%). Wymieniano przy tym konkrety w postaci: uzyskanych korzyści; programu 500+; dbałości o ludzi, dzieci i seniorów; obniżenia wieku emerytalnego; trzynastej emerytury; ściągania podatku VAT. Podkreślano również uczciwość, wiarygodność i zaufanie do kandydatów (23%), a także ich katolicyzm (9%), patriotyzm i dbałość o polski interes (9%). Odmienne motywacje dominowały u wyborców KE. Najczęściej uzasadniali swój wybór cechami, kwalifikacjami i dorobkiem kandydatów (27%), jak również zaufaniem (23%) i przekonaniem, że będą oni

godnie i merytorycznie reprezentować Polskę na forum PE (13%). Nie brakowało też odpowiedzi wskazujących na: antypisowską alternatywę (17%), chęć wsparcia partii tworzących KE (10%), premiowanie zjednoczenia (4%). Dominującym argumentem zwolenników Wiosny była jej młodość, nowoczesność i powiew świeżości (44%), program polityczny (27%) oraz lewicowe poglądy wyborców (27%). Istotnymi powodami była również osoba lidera Roberta Biedronia (25%) i zaufanie do pozostałych kandydatów (13%). Wśród odpowiedzi pojawiało się również uzasadnienie, iż Wiosna jest alternatywą nie tylko dla PiS, ale także dla duopolu PiS i PO (9%). Podobne argumenty podnosili wyborcy Kukiz'15. Wskazywali, iż jest to wciąż młode ugrupowanie, nigdy niezaangażowane w rządzenie, mające nowe pomysły i będące przeciwwagą dla PiS i PO (27%). Zaufaniu do realizowanej polityki (27%), głoszonego programu politycznego (21%) i zbieżności poglądów (18%) towarzyszyło zaufanie do lidera i kandydatów z list (13%). Z kolei elektorat Konfederacji kierował się głównie konserwatywnymi poglądami jej polityków (47%) oraz zapowiedziami zniesienia lub obniżenia podatków (44%). W argumentacji pojawiały się kwestie patriotyzmu i promowania polskich interesów (16%) oraz alternatywy dla duopolu PiS-PO (14%).

Źródła informacji wyborczej i jakość kampanii wyborczej

Badania źródeł informacji z okresu kampanii wyborczej 2019 roku wskazują, że wyborcy czerpali wiedzę kolejno: z programów informacyjno-publicystycznych emitowanych w telewizji (63%); z telewizyjnych i radiowych reklam wyborczych (52%); od znajomych lub rodziny (39%); z ulotek, plakatów i billboardów (35%); z audycji radiowych (34%); z Internetu (26%); z prasy (22%); z indywidualnych rozmów z kandydatami (5%); z wieców i spotkań wyborczych (3%). Porównanie z analogicznymi badaniami z poprzednich eurowyborów pokazało największy wzrost znaczenia rozmów z najbliższymi (o 12%), Internetu (o 10%), TV (5%) oraz billboardów i plakatów (5%), przy jednoczesnym spadku znaczenia radia (6%) i prasy (5%). Ponadprzeciętnie z informacji telewizyjnej korzystały osoby starsze, a najmłodszy wyborcy posilkowali się rozmowami z najbliższymi oraz Internetem. Warto dodać, iż o 7% zmniejszył się odsetek osób, które nie zetknęły się z żadnymi informacjami o wyborach (z 23% w 2014 do 16% w 2019 roku). W świetle badań „niepoinformowanymi” były osoby nieuczestniczące w wyborach, nieinteresujące się polityką, o niesprecyzowanych poglądach, zwykle młode, o niskim wykształceniu oraz mieszkające na terenach wiejskich [CBOS 2014g; CBOS 2019i].

Należy zauważyć, że w badaniach CBOS towarzyszących wyborom do PE unikano pytań o obiektywizm mediów. Oceny wyborców formułowane po przeprowadzonych pół roku wcześniej jesiennych wyborach samorządowych wykazały dobitnie stronniczość TVP i faworyzowanie ośrodków władzy. W przypadku wyborów do PE przebieg i poziom kampanii wyborczej był nisko oceniany przez respondentów. W porównaniu z poprzednimi wyborami jej informacyjna jakość uległa lekkiej poprawie, ale w dalszym ciągu nie spełniała oczekiwań większości wyborców. Tylko 11% pytanych w 2014 roku i 30% w 2019 roku dowiedziało się czegoś o kandydatach startujących

w ich okręgu. Niewiele o kandydatach dowiedziało się odpowiednio 38 i 48% badanych, a żadnych informacji o kandydatach nie uzyskało odpowiednio 39 i 19% respondentów. Niepoinformowani i niedoinformowani w zdecydowanej większości nie wzięli udziału w wyborach. Relatywnie najlepiej poinformowanymi w ostatnich wyborach byli: najlepiej wykształceni, o wyższym statusie materialnym, religijni, o prawicowych poglądach, mieszkańcy średnich i największych miast.

Aktywność w Internecie

Rozwój Internetu i jego rola jako interaktywnej platformy komunikacyjnej powodują, że cyklicznie prowadzone są badania dotyczące internetowej aktywności politycznej wyborców w okresie kampanii wyborczych⁷. Wyniki tych badań jednoznacznie wskazują, że w latach 2015–2019 nastąpiło wyraźne nasilenie przedwyborczej aktywności politycznej w Internecie, manifestujące się w trzech wymiarach: informacyjnym, deliberacyjnym i partycypacyjnym. Mimo iż dotychczas wybory do PE nie wzbudziły szczególnych emocji politycznych, to i tak w okresie ostatniej kampanii wyborczej internauci uaktywnili się bardziej niż przed poprzednimi eurowyborami. W 2019 roku ich aktywność w wymiarze informacyjnym przejawiała się w pozyskiwaniu informacji wyborczych z sieci internetowej: 42% korzystających z Internetu, czyli 28% ogółu badanych, czytało online artykuły o tematyce wyborczej; 31%, tj. 21% ogółu, oglądało spoty wyborcze i wywiady z politykami; 23%, tj. 16% ogółu, śledziło strony partii, komitetów lub kandydatów; 25%, tj. 17% ogółu, czytało blogi i komentarze polityczne. W wymiarze deliberacyjnym aktywność badanych przejawiała się w prowadzeniu rozmów na tematy wyborcze z innymi internautami w serwisach społecznościowych, na forach lub na blogach (5% internautów, czyli 5% ogółu) oraz w zachęcaniu w rozmowach do poparcia konkretnych kandydatów lub komitetów (4% internautów, czyli 2% ogółu). W wymiarze partycypacyjnym natomiast aktywność w sieci uwidaczniała się w bezpośrednim działaniu na rzecz kandydata lub komitetu: organizowaniem grup poparcia (2% internautów, czyli 2% ogółu); wysyłaniem lub podpisywaniem petycji (1% internautów, czyli 1% ogółu); wsparciem finansowym kampanii (0,4% internautów, czyli 0,3% ogółu). Powyższe zestawienie wskazuje na wyraźną przewagę aktywności informacyjnej nad deliberacyjną i partycypacyjną. Udziałem we wszystkich trzech formach e-demokracji wyróżniali się przede wszystkim: mężczyźni; młodszy internauci (do 35 r.ż.); najlepiej wykształceni; mieszkańcy największych aglomeracji; zainteresowani polityką; o lewicowych poglądach, ale także zwolennicy Konfederacji. Aktywnością informacyjną wykazywali się natomiast najstarsi internauci oraz osoby wspierające Wiosnę lub Koalicję Europejską. Najmniejsze zaangażowanie wyborcze w Internecie cechowało z kolei wyborców PiS, a także osoby niezainteresowane polityką, nieposiadające sprecyzowanych poglądów, słabo wykształcone, mieszkańców wsi [CBOS 2019i].

⁷ CBOS prowadził takie badania po wyborach: samorządowych w roku 2010, 2014 i 2018; parlamentarnych w roku 2011 i 2015; po poprzednich wyborach do PE w roku 2014 oraz po wyborach prezydenckich w roku 2015.

Ocena wiarygodności wyników i nieprawidłowości wyborcze

W ostatnich badaniach dotyczących oceny wiarygodności wyników i działalności PKW nie odnotowano szczególnych anomalii, np. takich, jak przy wyborach samorządowych z 2014 roku, kiedy to ponad jedna czwarta badanych (26%) kwestionowała ich wiarygodność [CBOS 2014i]. Wyniki ostatnich wyborów do PE zostały ocenione jako wiarygodne przez znaczną większość badanych (86%), nie potrafiło tego ocenić 9%, a jedynie 5% je kwestionowało. Wśród kwestionujących wiarygodność wyborów przeważali niegłoszący oraz osoby z niższym wykształceniem. Zaufanie do wyników wyborów pojawiało się częściej wśród wyborców Wiosny („wyniki nie były wiarygodne” – 0%, „trudno powiedzieć” – 0%) oraz PiS (odpowiednio 0 i 5%), rzadziej natomiast wśród zwolenników KE (odpowiednio 6 i 6%) i pozostałych komitetów (odpowiednio 8 i 7%) [CBOS 2019e].

Zdecydowana większość wyborców, bo aż 98%, nie zauważyła żadnych nieprawidłowości w przeprowadzaniu wyborów. Sporadycznie zgłaszane zastrzeżenia (1%) dotyczyły: braku flag UE, ochrony danych osobowych, składu obwodowych komisji wyborczych, udostępniania zmywalnych długopisów, komentarzy medialnych oraz dominacji materiałów wyborczych PiS na zewnętrznych nośnikach (plakatach i billboardach). W szczegółowych pytaniach dotyczących wybranych aspektów organizacyjnych wyborcy potwierdzali: dobre warunki lokalowe gwarantujące anonimowość głosowania (97%), wystarczającą ilość długopisów (98%) oraz dostępność instrukcji wyborczych (85%). Sygnalizowali jednak niską dostępność informacji o kandydatkach (46%) oraz kolejki w lokalach wyborczych (17%). Badania potwierdziły także znajomość umiejscowienia lokali wyborczych oraz łatwość dotarcia do nich. Nie miało z tym problemów aż 96% głosujących i 88% deklarujących absencję wyborczą. Ponadprzeciętną nieznaną umiejscowienia lokali wyborczych zdiagnozowano w grupach najmłodszych, najniżej wykształconych, wśród uczniów i studentów, mieszkańców największych miast. Trudności z dotarciem do lokali wyborczych wpływające na frekwencję wyborczą zgłaszano natomiast najczęściej w grupach: osób niepełnosprawnych, emerytów i rencistów. Rodzaje i skala sygnalizowanych usterek i niedogodności pozwalają twierdzić, iż wybory do PE w 2019 roku przebiegały bez większych problemów organizacyjnych [CBOS 2019e].

Podsumowanie

W opracowaniu przedstawiono szereg danych pozwalających na wyciągnięcie poniższych wniosków:

- Wiedza o PE i jego kompetencjach, sposobie wyłaniania europosłów i ich roli nie jest zbyt powszechna w polskim społeczeństwie i wydaje się powierzchowna. Towarzyszy temu rosnący odsetek krytycznych ocen aktywności europarlamentarzystów oraz przeświadczenie, że europosłowie mogliby zrobić dużo więcej dla kraju i obrony polskich interesów.
- Wybory do PE nie budziły szczególnie dużego zainteresowania, nie przypisywano im wielkiego znaczenia, a ich ranga była znacznie niższa niż ranga wyborów samorządowych, parlamentarnych i prezydenckich.

- Wybory z 2019 roku były znacznie bardziej upolitycznione niż wcześniejsze elekcje do PE. Świadczy o tym deklarowana przez badanych przewaga afiliacji partyjnych nad kryteriami personalnymi oraz stosunkowo słaba znajomość kandydatów do PE.
- W przewidywaniach przedwyborczych społeczne prognozy wyraźnie wskazywały na zwycięstwo kandydatów PiS. Wyniki wyborów, czyli liczba oddanych głosów oraz zdobytych mandatów, potwierdziły rzeczywiste zwycięstwo europosłów z list KW PiS.
- W 2019 roku mobilizacja wyborcza osiągnęła najwyższy poziom. Czwarte z kolei polskie wybory do PE zgromadziły przy urnach znacznie liczniejsze rzesze głosujących niż poprzednie głosowania. Frekwencja na poziomie 45,68% oznaczała, że głosujących było średnio 2-krotnie więcej niż we wszystkich wcześniejszych wyborach do PE.
- Rekordowej frekwencji wyborczej towarzyszyło rekordowe zainteresowanie wynikami wyborów. Co oczywiste, największe zadowolenie z wyników deklarowali wyborcy PiS.
- Dominującymi wspólnymi motywacjami poszczególnych elektoratów były: najlepsi kandydaci, najlepsze programy, zbieżność z poglądami wyborców, wpływ rodziny i znajomych lub wybór mniejszego zła.
- Z każdymi kolejnymi wyborami do PE spada odsetek podejmujących decyzję wyborczą w ostatniej chwili, a wzrasta odsetek decydujących znacznie wcześniej. Należy jednak podkreślić, że (zgodnie z deklaracjami) kierujący się przynależnością partyjną podejmowali decyzję nieco wcześniej niż kierujący się kryterium osobowym.
- W grupie deklarującej zainteresowanie wyborami do PE i udział w nich przeważały osoby starsze, zaangażowane religijnie, z wyższym wykształceniem, lepiej sytuowane, mieszkające w dużych miastach oraz mężczyźni.
- Polityczne znaczenie wyborów z 2019 roku, dynamika kampanii wyborczej, wysoka mobilizacja społeczna oraz zwiększona presja społeczna wynikająca z rozbudzonych emocji politycznych spowodowały swoisty obywatelski wstyd, czyli zwiększoną niechęć do ujawniania własnej absencji wyborczej. Nieuczestniczący w głosowaniu tłumaczyli się głównie obiektywnymi przyczynami, brakiem wiedzy lub brakiem zainteresowania polityką.
- Badania źródeł informacji z okresu kampanii wyborczej 2019 wskazują, że wiedzę o kandydatach i wyborach czerpano głównie z telewizji, natomiast w porównaniu z poprzednimi wyborami zmalało znaczenie radia i prasy.
- Wyniki badań jednoznacznie wskazują, że w latach 2015–2019 nastąpiło wyraźne nasilenie przedwyborczej aktywności politycznej w Internecie manifestujące się w trzech wymiarach: informacyjnym, deliberacyjnym i partycypacyjnym.
- Wyniki ostatnich wyborów do PE przez znaczną większość badanych zostały ocenione jako wiarygodne. Nie odnotowano szczególnych anomalii w działalności PKW, ale należy podkreślić, że w badaniach CBOS unikano pytań dotyczących obiektywizmu mediów w trakcie trwania kampanii wyborczej.

Na koniec warto także zwrócić uwagę, iż przeprowadzona analiza sondaży wskazuje na brak zasadniczej zależności między pozytywnym stosunkiem Polaków do Unii Europejskiej a ich aktywnością wyborczą. Niemal powszechne prounijne nastawienie nie jest zbyt mocno ugruntowane w polskim społeczeństwie. Poczuciu europejskości, emocjonalnemu związkowi z UE i dostrzeganiu korzyści z członkostwa towarzyszy niska świadomość wpływu UE na politykę krajową oraz niska ocena rangi eurowyborów. Z deklaracji respondentów wynika, że niska frekwencja w głosowaniu jest bardziej konsekwencją wewnętrznej sytuacji w kraju niż wyrazem dezaprobaty wobec UE. Podobnie jak w innych wyborach z okresu 2018–2020 (samorządowych, prezydenckich i parlamentarnych), zauważalny był wzrost zainteresowania i uczestnictwa wynikający głównie z atmosfery narastających konfliktów politycznych między obozem rządzącym a opozycją, a w przypadku wyborów do PE – także ze sporów między organami unijnymi a polskimi władzami. Wyniki badań wskazują również, że czynnikami wzmacniającymi efekt absencji wyborczej były w niemal równym stopniu brak wiedzy na temat instytucji UE, znaczenia PE i roli eurodeputowanych, jak i rozczarowanie jakością polskiej sceny politycznej, stylem polityki i niską rangą samych wyborów.

W perspektywie zbliżających się kolejnych wyborów do PE należy stwierdzić, uwzględniając wnioski płynące z badań, iż czynnikami niezbędnymi do zmniejszenia alienacji politycznej i podniesienia aktywności elektoratu są: zmiana jakości krajowej polityki; podniesienie poziomu kultury i dyskursu politycznego; zredukowanie działań opartych na emocjach, populizmie i demagogii. Wydaje się to konieczne również w kontekście zmieniającej się sytuacji międzynarodowej i pojawiających się nowych zagrożeń zewnętrznych. Wymagałoby to jednak odpowiedzialnej postawy wszystkich podmiotów polityki (partii politycznych, agend rządowych, organizacji pozarządowych, mediów etc.), dlatego realizacja tych postulatów wydaje się mało realna, chociaż miałaby pozytywny wpływ na wizerunek Polski i jej stosunki z europejskimi partnerami.

Bibliografia

- CBOS. 2003a. Agnieszka Cybulska, Krzysztof Pankowski (oprac.). *Polacy o Parlamencie Europejskim i preferencjach w przyszłorocznych wyborach do PE*. „Komunikat z Badań CBOS” (172).
- CBOS. 2003b. Beata Roguska (oprac.). *Nadzieje i obawy związane z integracją*. „Komunikat z Badań CBOS” (110).
- CBOS. 2004a. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Głosujący i niegłosujący o swych decyzjach w wyborach do Parlamentu Europejskiego – analiza porównawcza*. „Komunikat z Badań CBOS” (114).
- CBOS. 2004b. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (95).
- CBOS. 2004c. Beata Roguska (oprac.). *Reprezentowanie interesów UE i wybór eurodeputowanych*. „Komunikat z Badań CBOS” (111).
- CBOS. 2004d. Krzysztof Pankowski (oprac.). *Polacy o wyborach do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (54).

- CBOS. 2006. Beata Roguska (oprac.). *Społeczne poparcie dla członkostwa Polski w UE*. „Komunikat z Badań CBOS” (174).
- CBOS. 2009a. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (63).
- CBOS. 2009b. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Kandydaci w wyborach do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (67).
- CBOS. 2009c. Beata Roguska (oprac.). *Wybory do Europarlamentu w powyborczych deklaracjach Polaków*. „Komunikat z Badań CBOS” (110).
- CBOS. 2009d. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (52).
- CBOS. 2009e. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (82).
- CBOS. 2009f. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (85).
- CBOS. 2009g. Beata Badora (oprac.). *Poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej i zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań” (63).
- CBOS. 2009h. Beata Roguska (oprac.). *Bilans pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*. „Komunikat z Badań CBOS” (64).
- CBOS. 2009i. Beata Roguska (oprac.). *Społeczny odbiór polskich przedstawicieli w instytucjach Unii Europejskiej oraz opinie o pracy europoła*. „Komunikat z Badań CBOS” (49).
- CBOS. 2009j. Rafał Boguszewski (oprac.). *Zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (12).
- CBOS. 2010. Rafał Boguszewski (oprac.). *Sześć lat obecności Polski w Unii Europejskiej*. „Komunikat z Badań CBOS” (56).
- CBOS. 2014a. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego w powyborczych deklaracjach Polaków*. „Komunikat z Badań CBOS” (96).
- CBOS. 2014b. Krzysztof Pankowski (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (56).
- CBOS. 2014c. Agnieszka Cybulska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (71).
- CBOS. 2014d. Agnieszka Cybulska, Krzysztof Pankowski (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (64).
- CBOS. 2014e. Barbara Badora (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (40).
- CBOS. 2014f. Beata Roguska (oprac.). *10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*. „Komunikat z Badań CBOS” (52).
- CBOS. 2014g. Beata Roguska (oprac.). *Odbiór kampanii wyborczej i polityczna aktywność w internecie*. „Komunikat z Badań CBOS” (97).
- CBOS. 2014h. Beata Roguska (oprac.). *Zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (24).
- CBOS. 2014i. Beata Roguska (oprac.). *Zaufanie do procedur wyborczych*. „Komunikat z Badań CBOS” (174).
- CBOS. 2014j. Beata Roguska, Jarosław Zbieranek (oprac.). *Polacy o proponowanych zmianach w prawie wyborczym*. „Komunikat z Badań CBOS” (65).
- CBOS. 2014k. Michał Feliksiak (oprac.). *Polscy eurodeputowani i wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z badań CBOS” (33).

- CBOS. 2016. Beata Roguska (oprac.). *Polska w Unii Europejskiej*. „Komunikat z Badań CBOS” (31).
- CBOS. 2018a. Beata Roguska (oprac.). *Polska w Unii Europejskiej*. „Komunikat z Badań CBOS” (166).
- CBOS. 2018b. Barbara Badora (oprac.). *O mobilizacji wyborców przed wyborami samorządowymi*. „Komunikat z Badań CBOS” (137).
- CBOS. 2019a. Beata Roguska (oprac.). *15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*. „Komunikat z Badań CBOS” (59).
- CBOS. 2019b. Agnieszka Cybulska, Krzysztof Pankowski (oprac.). *Decyzje w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Przyczyny absencji wyborczej*. „Komunikat z Badań CBOS” (94).
- CBOS. 2019c. Antoni Głowacki (oprac.). *Preferencje w wyborach do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (57).
- CBOS. 2019d. Antoni Głowacki (oprac.). *Zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego i preferencje wyborcze*. „Komunikat z Badań CBOS” (38).
- CBOS. 2019e. Barbara Badora (oprac.). *Ocena wiarygodności wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego i prawidłowości ich przebiegu*. „Komunikat z Badań CBOS” (85).
- CBOS. 2019f. Beata Roguska (oprac.). *Wybory do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (69).
- CBOS. 2019g. Beata Roguska (oprac.). *Wybory do PE – zainteresowanie, udział, postrzegane znaczenia*. „Komunikat z Badań CBOS” (30).
- CBOS. 2019h. Krzysztof Pankowski (oprac.). *Motywy głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (97).
- CBOS. 2019i. Michał Feliksiak (oprac.). *Odbiór kampanii wyborczej i aktywność polityczna w internecie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego*. „Komunikat z Badań CBOS” (86).
- CBOS. 2019j. Agnieszka Cybulska, Krzysztof Pankowski (oprac.). *Polacy o Koalicji Europejskiej*. „Komunikat z badań CBOS” (53).
- CBOS. 2022. Beata Rogulska (oprac.). *Opinie o integracji i działaniach UE*. „Komunikat z badań CBOS” (90).
- Dydał Elżbieta. 2003. *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Zasady i wyniki głosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Gołębowski Franciszek (red.). 2010. *Rola polskich posłów do Parlamentu Europejskiego w kształtowaniu wybranych polityk UE (2004–2009)*. Warszawa: Wydawnictwo ASPRA.
- Jeziński Marek, Seklecka Aleksandra, Peszyński Wojciech. 2010. *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Media i marketing polityczny*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
- Kaca Elżbieta, Łada Agnieszka, Szczepanik Melchior. 2009. *Bilans aktywności polskich posłów do Parlamentu Europejskiego. Cele, osiągnięcia, wnioski na przyszłość*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kolczyński Mariusz (red.). 2019. *Najważniejsze wybory od 1989 roku? Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku. Wybrane aspekty kampanii wyborczej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Łada Agnieszka. 2018. *Polacy o Parlamencie Europejskim – wiedza i oceny rok przed wyborami*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Sokala Andrzej et. al. (red.). 2010. *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Prawne, polityczne i społeczne aspekty wyborów*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.

Wojtaszczyk Konstanty A. et al. (red.). 2015. *Problemy instytucjonalne Unii Europejskiej. Wymiar teoretyczno-metodologiczny*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR.

Wojtaszczyk Konstanty A., Wallas Tadeusz, Stawarz Paweł (red.). 2023. *Integracja europejska. Uwarunkowania, istota i następstwa*, Warszawa: Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW.

Social perception of elections to the European Parliament

Abstract

Various polls show that in comparison to other European countries Poles are one of the most euro-enthusiastic nations. This attitude, however, is not reflected in electoral participation rates. The approaching 2024 European Parliament elections give a natural stimulus to reflect on some election issues. The previous record-breaking turnout has not changed the social perception of the European Elections. Polish voters set a lot greater store by other elections (local, parliamentary and presidential) than by elections to the European Parliament. The present analysis of 2004, 2009, 2014 and 2019 elections gives a detailed account of CBOS (Centre for Public Opinion Research) reports that allow to recreate the dynamics of electoral preferences. The analysis shows that there is no direct correlation between the attitudes towards EU and electoral participation rates. Voters' responses point out what has had a negative impact on voter turnout – insufficient knowledge of European institutions, lack of recognition of the influence of European institutions on the country's internal and foreign policies and the disillusionment with the Polish political scene and the quality of political debate in 2019.

Keywords: elections, electoral preferences, European Parliament, Poland, voter turnout

